Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 211. Lwów, Czwartek dnia 8. Września 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Prądy rewolucyjne w Azji.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, we wrześniu.

I.

Opinia publiczna Europy, a w szczególności Polski, oszołomiona wydarzeniami politycznemi, rozgrywającemi się bezpośrednio na jej terenie, mało, lub wcale nie zwraca uwagi na to, co się dzieje w innych częściach globu ziemskiego. Jeśli posłyszy się jakieś ogłosy, to tylko jakieś echa odległe, oderwane od całości wydarzeń, które przez zainteresowane w tych zagadnieniach czynniki wychodzą tłumione i tak dalece spaczone, że nie dają pojęcia o rzeczywistości.

To jednak, co dochodzi, świadczy, że jakaś siła witalna, jak iskra elektryczna przebiega wśród narodów uśpionych i pobudza je do zadań dziejowych, przed których rozwiązaniem stanęła i Europa. Pomiędzy temi częściami świata, które już uśmielają się mówić o sobie, wysuwa się na pierwsze miejsce groźna a tajemnicza Azja. Azja uśpiona w tysiącletnim śnie letargicznym tradycji budzi się i powstaje do nieznanego nam życia.

Tak jak dla uruchomienia wezbranej energji potencjonalnej potrzebna jest siła, tak dla przebudzenia się Azjaty konieczną okazała się wielka rewolucja rosyjska. Ta dokonała wielkiego dzieła przeobrażenia apatycznego Azjaty. Czternaście punktów Wilsona były zwrotnicą w historji Azji i przyśpieszyły proces uświadomienia Azji, podniósłszy hasło samookreślenia ras.

A idea samookreślenia nie była Azji obcą, przeciwnie, była podstawą nauk wielkich myślicieli i prawodawców wschodu Kongfutsego, Mengtsego, Laotsego, jak i Gotamy, które przez całe dziesiątki lat tworzyły odrębną cywilizację i były przykazaniem przodków.

Wiara w jutro dobra rozpaliła wyobraźnię ludów Azji, zagrzała do walki i dała bodźca do wyzwolenia się z pod opieki Europy.

Rosja, jako bezpośrednio stykająca się z ludami Azji, doskonale może orjentować się w nastrojach Azjatów, tembardziej, że czynniki biologiczne i fizjologiczne pod wieloma względami są wspólne, nastrój psychiczny nie jest więc obcy.

Gdy nadzieje zaszczepienia rewolucji w Europie napotkały z powodu odrębnych właściwości etnicznych na nieprzeparte przeszkody, Rosja skierowała swój imperatyw, tak fizyczny, jak i moralny na wschód. Zdusiwszy więc zwolenników starego porządku na Syberji, przy wydatnej pomocy tamtejszej ludności, zwróciła specjalną uwagę na uobywatelnienie podległych sobie ludów Azji.

Indochińczyk, Malajczyk, czy inny Azjata dotąd wyzyskiwany przez Europejczyka, naraz został olśnion perspektywą wolności. Bierze hasła za rzeczywistość. Zdaje mu się, że samorząd sowiecki Burjatów, Jakutów, Tunguzów, Mongołów jest to dobrowolne wyrzeczenie się tych ziem przez Rosję dla wolności zamieszkujących je ludów. Stąd niebywałe zainteresowanie krajowców sprawami Rosji, językiem i kulturą rosyjską. Ję-

Komisja czterech Ligi Narodów

bada sprawę górnośląską.

Genewa. (PAT.) Od specjalnego korespondenta: Wieczorem odbyło się nowe posiedzenie czterech członków Rady Ligi Narodów, którym powierzono zbadanie sprawy górnośląskiej. Do chwili obecnej komisja zachowuje bezwzględne milczenie co do przebiegu swych prac, które zresztą, jak się zdaje, nie wyszły ze stadjum przedwstępnego. Z drugiej strony zapewniają, że z czterech członków komisji każdy odrębnie przystąpił do zbadania problemu. Sądzą, że w najbliższych dniach ogłoszą oni ogólne dane o rezultacie swych dotychczasowych posiedzeń.

Wybór prezydenta Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.). (Od spec. kor.). Na drugiem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, otwartem o godz. 16 min. 20, wybór prezydenta zgromadzenia poprzedziła dyskusja dotycząca procedury i wyborów. Prowizoryczny prezydent Wellington Koo, otwierając posiedzenie przypomniał, że zgodnie z regulaminem wybory mają być tajne i poprosił o postawienie kandydatury.

Przedstawiciel Anglji lord Balfour postawił kandydaturę delegata Holandji, ministra spraw zagr. Karnebeeka. Delegat Kolumbji Restrepo zaprotestował przeciw jawnemu zgłaszaniu kandydatów, domagając się także i pod tym względem tajności.

Przystąpiono do tajnych wyborów. W pierwszem głosowaniu otrzymali Karnebeek 19 głosów, Da Cunha (Brazylja), którego kandydaturę postawił Take Jonescu — 12 głosów. Motta (Szwajcarja) 4 i Blanc (Urugwai) 4 głosy. Nastąpiło drugie głosowanie, w którem Karnebeek otrzymał 21 głosów, a Da Cunha 15. Na wniosek Brantinga (Szwecja) wybory 6 wiceprezydentów odroczono do czasu, gdy główne komisje zgromadzenia wybiorą swych prezesów i wiceprezesów, którzy w myśl regulaminu są wiceprezydentami plenarnych posiedzeń Zgromadzenia Ligi Narodów.

Niepowodzenie Anglików i Niemców w Rosji.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 5 września 1921.

(K) Próby Anglików i Niemców, zmierzające do opanowania pod względem ekonomicznym Rosji, zdaje się, że zostały obecnie zaniechane. Specjalne misje, angielska i niemiecka, wobec tego, że rząd sowjetów zaofiarował im takie tereny i warunki eksploatacyjne terenów przemysłowych, które nie odpowiadały w zupełności aspiracjom rzeczonych misji opuściły sowdepję. Wobec niepowodzenia Anglików i Niemców, a wyraźnej tendencji sowjetów, zmierzających do zainteresowania kapitału zagranicznego, nie jest wykluczone zwrócenie się ponowne do tych państw i do innych narodów, mogących przyczynić się do odbudowy ekonomicznej.

—o—

Zbrojny spór między Austrją a Węgrami.

Wojska węgierskie wkroczyły do Austrji Dolnej.

Wiedeń. (PAT.) W. B. K. Urzędowo donoszą, że dziś rano o godz. 5 oddział regularny wojsk węgierskich, złożony z 2.500 ludzi i wzmocniony przez bandy, przekroczył granice Dolnej Austrji i zaatakował miejscowość Kirschlag. Załogi żandarmerji austrjackiej z Pilgerstadt, Johannstadt i Uebenbrunn, jak również dwie kompanje reichswehry, pilnujące granicy, musiały się cofnąć przed przeważającemi siłami. Dotychczas doniesiono o dwóch zabitych i 20 rannych, między nimi 3 ciężko. Z Wienerstadt odeszły posiłki żandarmerji i reichswehry. Ludność Kirschlagu i okolicy ucieka w kierunku Wienerneustadt. „Staatskorrespondenz" pisząc o tem zaznacza, że fakt ten jest sprzeczny z traktatem pokojowym i podaje, że rząd austrjacki zwrócił się do ludności z zapewnieniem, że użyje wszelkich środków, by zapobiec tego rodzaju zajściom.

DRUGIE POGORSZONE WYDANIE PROJEKTU HYMANSA.

Genewa. (EE). Hymans wręczył 5 bm. Askenazy'emu i Galwanouskasowi drugi projekt ugody polsko-litewskiej. Projekt ten opracowany został z tego punktu wyjścia, żeby umożliwić Litwinom przyjęcie go. Jest natomiast mniej korzystny dla nas od poprzedniego brukselskiego projektu.

Hymans dał obu stronom trzy dni czasu na odpowiedź.

—oo—

zyk rosyjski da się słyszeć teraz na całym obszarze Azji.

Bolszewicy dla przygotowania agitatorów, którzyby mogli poruszyć wielosetmiljonowe rzesze Azjatów pootwierali kursy agitatorskie, niędzy innemi kursy dla inteligencji azjatyckiej w Omsku i Szanghaju. Na kursach tych usiłują przystosować teorję komunizmu do nauk Buddy i Konfuciusza. Nie brak na nich bonzów, lamów, szamanów i mułłów ściąganych podarkami i umiejętną agitacją.

Z ludów Azji, oprócz Japonji, tylko Indje i Indochiny mają nieliczną inteligencję, wychowaną w kulturze europejskiej w uniwersytetach krajowych. Komuniści rosyjscy doceniając ich znaczenie, starają się pozyskać ich sympatję, a wzniecając w nich uczucia nacjonalistyczne, z rozmysłem dążą do wywołania zamieszek rewolucyjnych, sami wydając siebie niejako za ośrodek wolności. Wpływy komunistów rosyjskich zapanowały wszechstronnie, rozlewając się po całej Azji. Wzmogły się na Zabajkału, pomimo okupacji przez Japonję, zaostrzyły stosunki wewnętrzne w Korei, Mandżurji, Mongolji, opanowały Chiny, Indochiny, Indje, podniosły Afganistan, Persję, opanowały nacjonalistów tureckich, syryjskich, wstrząsnęły Egiptem. Wszędzie jednak przybierają te ruchy formę narodową i nic wspólnego z ideologją komunistyczną nie mają. Hasłem ich — wyzwolenie narodowe.

E. Kulesza.

—oo—

Likwidacja strajków a rząd.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5 września 1921.

(K) Stanowcza postawa rządu doprowadziła już prawie do całkowitej likwidacji strajków. Miasto przybiera normalny zupełnie wygląd. Tramwaje kursują, wodociągi działają. Likwidacja strajków doprowadziła do poważnego poderwania wpływów komunistycznych. Dążenie grup wywrotowych nie znalazło poparcia w szerokich masach, przeciwnie spowodowało ich zachwianie. Ten stan rzeczy należy zawdzięczać postawie rządu. Magistrat miasta zamiast przyczyniać się do likwidacji zatargu przyczyniał się do szerzenia zamętu.

Sprawa marki.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 5 września 1921.

(K) W kołach poselskich coraz to bardziej utrwala się myśl o konieczności przeprowadzenia radykalnej zmiany w naszej polityce finansowej. W tym celu rozprawiają szeroko o konieczności przeprowadzenia reformy walutowej. Sprawa ta prawdopodobnie wejdzie na jedno z najbliższych posiedzeń Sejmu.

—oo—

Z Ukrainy sowieckiej.

PRZEŚLADOWANIA POLAKÓW.

(Korespondencja własna.)

O prześladowczym systemie bolszewickim, stosowanym wobec Polaków na Ukrainie, otrzymujemy dalsze szczegóły. Aresztowania rodzin polskich trwają nadal, przy czem władze sow. zabierają osoby rzekomo na roboty i dopiero w drodze dowiadują się ofiary, że są posądzone o „działania kontrrewolucyjne". Wielu z pośród aresztowanych bolszewicy cichaczem rozstrzeliwują.

Obok aresztowań Polaków odbyły się ostatnio aresztowania wielu Ukraińców, posądzonych o sympatje dla Petlury i agitację za powstaniem i przeciw oddawaniu zboża na rzecz głodnych w Rosji.

W Kamieńcu Podolskim wyrzucili bolszewicy z mieszkania biskupa Mańkowskiego, proboszcza rzym. kat. i pomieścili w niem szkołę sow. Podobny los spotkał mieszkanie proboszcza rzym. kat. w Humaniu, gdzie ponadto Dom polski przekształcono na szkołę żydowską. Dom polski w Winnicy służy obecnie za klub dla żołnierzy.

Szkolnictwo polskie na skutek prześladowań i braku funduszów w całkowitym upadku. Tylko w Humaniu istnieją dwie szkoły polskie (7-mio i 4-klasowa) z programem szkół sow.; podobne szkoły polskie znajdują się w Winnicy i Kamieńcu. Wynagrodzenie nauczycieli w tych szkołach śmiesznie małe, wynoszące 2 do 3 tys. rubli sow. Na otwarcie początkowych i parafjalnych szkół nierejestrowanych nie jest w stanie sobie pozwolić miejscowe społeczeństwo polskie, wobec ogromnego zubożenia: ponadto brak podręczników szkolnych. Wobec tak fatalnego stanu szkolnictwa polskiego na Ukrainie, niektóre rodziny chciały umieścić swoje dzieci, zwłaszcza z klas wyższych, w szkołach w Małopolsce wschod. Jak dowiadujemy się w niektórych naszych miastach błąka się młodzież polska z za kordonu, starając się o wpis do gimnazjów, gdzie jednak ponoś nie przyjmują ich jako „bolszewików".

Dwóch z takich młodzieńców polskich, pochodzących z Kamieńca chciało w jednym z gimnazjów lwowskich uzyskać wpis, jeden do 5, drugi do 6 kl. gim. Dyrekcja jednak na wpis z niewiadomych względów nie pozwoliła, wobec czego młodzieńcy wspomniani wrócili do rodziców, jeden z nich jednak nie mógł przeżyć bólu jaki sprawiła w nim odmowa wpisu i popełnił samobójstwo, pozostawiając kartkę z wyjaśnieniem, że do szkół sow. chodzić nie chce, podwoje zaś szkół polskich są dlań zamknięte. Opinja publiczna wschod. Małopolski musi zainteresować się losem dzieci szkolnych naszych rodaków z za kordonu i skłonić nasze władze do gorliwego zajęcia się opieką polskiej młodzieży, oddanej na łup wynarodowienia. Zwłaszcza niedopuszczalne jest, by młodzież polska z za kordonu, szukająca tu u nas nauki i pomocy, zmuszona była, pozbawiona jednego i drugiego, wracać z rozpaczą w sercu, z głębokiem rozczarowaniem do własnych rodaków.

N.

—oo—

Wywłaszczani... wywłaszczyciele.

Marksowskie to hasło Lenin przetłómaczył na język rosyjski: „Kradnij to, co ukradziono". Po czterech latach praktycznego zastosowania tej maksymy wyłoniła się konieczność uzupełnienia jej pewnego rodzaju jurystyczną nowelą. Znajdujemy ją ogłoszoną w pismach sowieckich: „Prawda", „Izwiestja" i i. z dnia 16. sierpnia br. Brzmi ona tak:

Tytuł: „W sprawie rekwizycji brylantów i precjozów, znajdujących się w posiadaniu... komunistów".

Treść: „Biuro M. K. postanowiło wykonać rozporządzenie komisji „etycznej" o rekwizycji u członków moskiewskiej organizacji R. K. P. rzeczy złotych i brylantów — z wyjątkiem obrączek ślubnych i zegarków".

Tak to się na świecie wszystko zmienia!

Czy jednak i p. Nachamkes będzie musiał rozstać się z wszystkimi klejnotami, jakie potrafił... „nabyć" w czasie swego urzędowania? Czy i wszyscy członkowie „Czerezwyczajek" zdecydują się na taką prostotę, aby tylko posiadać obrączkę ślubną i... jeden jedyny zegarek?

W cóż teraz wierzyć mamy? Czy jest to owo „samooczyszczanie się" komunistycznej partji, o czem tak dużo w ostatnich czasach mówiono?... Przypuśćmy!

Czy jednak na gruncie tego „oczyszczania się" nie rozpłomieni się zawiść klasowa wśród samych komunistów? Wszak sama nowela o rekwizycji klejnotów, zmusza do podejrzenia, wprost każe wierzyć, że zawartość wszelkiego rodzaju „safe deposée", oczyszczonych w latach 1917—1918 przeszła na palce i do kieszeni komunistów. Czy nie przyjdzie do tego, że pierścienie — poza obrączką ślubną — zdejmywane będą... razem z palcami komunistom, a zegarki odbierać się będzie w paru ostatnich minutach... życia ich właścicieli obecnych?

W każdym razie zbliża się chwila w wysokim stopniu tragiczna:

„Wywłaszczycieli — wywłaszczają!"

Pieśń to długa ! — jak widzimy — dopiero się zaczyna... I to... w dobrej chwili!

L. Ż.

Propaganda bolszewicka we wschodniej Małopolsce.

„Ridnyj kraj" pisze: Bolszewicka agitacja w wsch. Galicji rozwija się żywiej niż w rdzennej Polsce. Kółko płatnych agentów komunistycznych pracuje energicznie we Lwowie. Założono czerwoną organizację młodzieży i organizację wojskową z b. oficerów „Czuhy" (oddziały armji ZUNR., które zdradziły Denikina i przeszły na żołd bolszewików, zmuszone potem przez nasze wojska do kapitulacji). Wygotowano listę „niebłagonadjożnych" i szpieguje się „kontrrewolucjonistów". Zarzuca się kraj ulotkami, broszurami bolszewicko-wiedeńską „Naszą Prawdą", wzywającą do powstania. Kurjerzy komunistyczni jeżdżą Lwów-Warszawa, wożąc fundusze i informacje.

Wśród tych rewelacji czytamy passus: „Wpered" stoi jawnie na platformie sowieckiej". Nie wiadomo, czy do agentur sowieckich więc „R. K." zalicza „Wper." znany lwowski dziennik z nacjonal-komunistyczną orjentacją, wyrażając się stylem pogromców „socjalpatrjotyzmu".

—oo—

Z prasy ruskiej.

W NOWEJ SZACIE

wyszedł organ endecji ukr. „Ukr. Westnyk", na rotacyjnej maszynie, rozszerzając, wedle zapowiedzi, dział literacko-artystyczny. Zapewne jest to rezultat propagandy dla wzmocnienia funduszu prasowego petruszewyczowców.

PETLURA NIE KAPITULUJE.

przed sowietami ani URL. nie godzi się z USRR. Takie dementi przez długość całej kolumny tytułowej zamieszcza „Ukr. Trybuna". Istotnie, jak donoszą ludzie powracający z Ukrainy, ruch „żółto-błękitny" wcale nie przygasa, a popularność wygłodzonych sowjetów na dość sytej Ukrainie znika gwałtownie.

PODEJRZANA STATYSTYKA.

Ministerstwo spraw żydowskich URL. obliczyło cyfrę emigrantów żydowskich w ostatnich czasach do 1. lipca na 20 tys., którzy „uciekli" do Polski, a 50 tys., którzy w Rumunji szukali szczęścia. Po 1. lipca, wobec zamknięcia ściślejszego granic, cyfry mają być bardzo małe. Musimy zauważyć, że cyfry dla Polski podane są nieprawdopodobnie niskie.

GRANICA UKRAIŃSKO-ROSYJSKA.

Wbija się słupy graniczne między republikami sowieckiemi ukraińską i rosyjską. Dla Rosji przypadła cała ziemia dońska z bogatem zagłębiem dońskiem.

RUCHY WOJSK BOLSZEWICKICH.

„Ridnyj kraj" podaje, że 17(?) korpus jazdy bolszewickiej obsadza linię Zbrucza.

Nauczycielstwo a spis ludności.

Zbliża się dzień, na który naznaczono pierwszy w Polsce spis ludności, tj. dzień 30. września 1921. Nie trzeba długo tłómaczyć, jaką ważność posiada ten akt dla najbliższej przyszłości naszego państwa. Wszak nie wiemy jeszcze dokładnie, ile ludzi zamieszkuje obecne terytorjum naszego państwa, tembardziej nie znamy liczby bydła, domów, przedsiębiorstw itd. Cyfry te dadzą nam i obcym podstawy do oceny naszego położenia pod względem narodowym, ekonomicznym, światowym itd. Od tego, jak dokładnie spis ten będzie przeprowadzony, zależy bardzo wiele. Niewątpliwie spis natrafi na wielkie trudności, nawet u ludności rdzennie polskiej i oświeceńszej. Mimo zapewnień, że cyfry podane przy spisie są tajemnicą urzędową, obawa przed podatkami lub karami za jakieś niewłaściwości prawne uczyni swoje. U nas we wschodniej Małopolsce trzeba się nadto liczyć z biernym oporem ukraińskim.

Z temi trudnościami damy sobie radę, jeśli znajdziemy dość inteligentnych i taktownych komisarzy spisowych. Liczba ich musi być znaczna, ponieważ zasadniczo powinni osobiście odbierać

listy, kontrolować je, a w razie potrzeby sporządzać za niedość piśmiennych gospodarzy. Uważam, że przedewszystkiem nadają się do tego nauczyciele wszelkiej kategorji szkół. Ich należy do wpisu wezwać, odpowiednio pouczyć, na tydzień (od 30. września do 8. października) zawiesić naukę szkolną i cały ten czas poświęcić działalności spisowej. Zarząd okręgowy Towarz. nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie postawił przez warszawski Zarząd główny T. N. S. W. odpowiedni wniosek do ministerstwa oświecenia, które chyba tę inicjatywę, tak ważną dla państwa, podejmie. Zagranica oddawna głównie przez nauczycieli spisy przeprowadza i wyniki wykazała, że ten sposób jest dobry.

Wogóle zbyt mało uczyniono dotychczas, ażeby całe społeczeństwo uświadomić co do ważności spisu ludności. Chcemy wierzyć, że cały aparat urzędowy, potrzebny do spisu, jest gotów. Ale to nie wystarczy. Cały naród musi o tem wiedzieć, że spis ludności, to coś bardzo zbliżonego do plebiscytu, to nawet czyn polityczny! Cały naród powinien być o tem przeświadczony, cały naród powinien pomagać i spółdziałać. Zaś nauczycielstwo powinno iść na czele i czynnie przyłożyć rękę do sumiennego przeprowadzenia spisu. **K. Z.**

—oo—

WOLNY HANDEL WĘGLEM OD DNIA 1. PAŹDZIERNIKA BR.

Warszawa. (PAT.) Państwowy Urząd węglowy podaje do wiadomości zainteresowanych osób i instytucyj, że zgodnie z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, z dniem 1. października br. zostaną zniesione ograniczenia w obrocie węglem kamiennym, koksem i brykietami na całym obszarze Polski. Import węgla ze Śląska Górnego i zagłębia Karwińskiego pozostaje nadal pod kontrolą rządu i może mieć miejsce tylko na mocy specjalnych pozwoleń.

P. WANDERLIPP O POLSCE.

Wiedeń. (PAT.). Dla celów informacyjnych Frank Wanderlipp, prezydent National City w Nowym Jorku, prezydent związku amerykańskich banków, jeden z głównych stałych doradców rządu amerykańskiego, a więc czynnik, który gra rolę główną obok roli Hoovera i Morgana, odbywa podróż po Europie. Podczas kilkudniowego pobytu jego we Wiedniu, austrjacko-polska Izba handlowa urządziła na cześć jego śniadanie, na którem Vanderlipp przybył w towarzystwie p. Upsana, stałego komisarza handlowego Stanów Zjedn. we Wiedniu. Na śniadaniu prezes Izby dr. Juljusz Twardowski miał możność w ciągu dwugodzinnej rozmowy poinformować Vanderlippa o stosunkach w Polsce. Vanderlipp, jak świadczyły liczne pytania przezeń stawiane, okazał wielkie zainteresowanie się Polską. Przy tej sposobności wyjaśniono wiele niejasnych lub mylnych zapatrywań, jak np. co do imperjalizmu polskiego, co do rzekomego nadmiernego zadłużenia się Polski.

P. Twardowski przedstawił cyfrowo ostatni budżet Polski i wskazał na fakt, że Polska będzie w stanie mietylko wyżywić się, ale nawet wywieźć część płodów rolnych. Dla p. Vanderlippa sprawa wyżywienia się państwa stanowi podstawę dla osądzenia ogólnej sytuacji danego państwa. Wobec tego, że Austrja, Niemcy, a nawet Anglja, są przeważnie państwami przemysłowemi, Vanderlipp zapatruje się pessymistycznie na sprawę ich wyżywienia. Odnośnie to przedewszystkiem do Niemiec, które zdaniem jego nie będą mogły pokryć kosztów wyżywienia i kosztów odszkodowań. Sytuacja Austrji nie jest tak beznadziejna. Polska ma w Amerykanach przyjaciół, jednakowoż są oni ostrożni w nawiązywaniu stosunków gospodarczych. Polska chcąc otrzymać pomoc z zagranicy musi wyrobić sobie zaufanie i kredyt moralny przez pracę wewnętrzną. Vanderlipp prosił o przysłanie sobie szczegółowych dat co do budżetu oraz co do sytuacji w przemyśle i rolnictwie. Dane te Izba handlowa polsko-amerykańska we Wiedniu przesłała p. Vanderlippowi do Paryża.

Niemcy zaniepokojone widmem monarchizmu.

Berlin. (PAT.). Znany publicysta von Gerlach w piśmie „Welt am Montag" domaga się bezzwłocznego wydalenia z Niemiec wszystkich członków rodziny Hohenzollern, gdyż niebezpieczeństwo monarchistyczne staje się z każdą godziną groźniejsze. „Freiheit" z powodu monarchistycznych uroczystości w Wildungen domaga się usunięcia z Niemiec wogóle wszystkich rodzin byłych panujących dynastji.

KONFLIKT MIĘDZY RZĄDEM BAWARSKIM, A RZĄDEM RZESZY.

Berlin. (PAT.). Konflikt między rządem bawarskim a rządem Rzeszy zaostrzył się znacznie z powodu żądania rządu bawarskiego, aby rząd berliński zawiesił nacjonalistyczno-monarchistyczny dziennik „Augsburger Abendztg." oraz poczynił kroki w sprawie zajść w Koburgu. Rząd berliński odmówił wykonania tych żądań. Opinja publiczna występuje wrogo przeciw rządowi berlińskiemu i coraz głośniej domaga się zupełnego zerwania. „Münchener Ztg." zwraca się ostro przeciw Berlinowi w artykule wstępnym, zatytułowanym „Więcej godności", a inspirowanym przez rządowe koła bawarskie i wzywa rząd, by nie zgodził się na żadne ustępstwa.

KRÓL BAWARSKI... MA NADZIEJĘ.

Monachjum. (PAT.) Akcja monarchistów w Bawarji przybiera coraz jaskrawsze formy. Z okazji imienin b. króla bawarskiego, przebywającego w Wildungen, urządzili monarchiści bawarscy wielką uroczystość. Delegacje monarchistyczne udały się do b. króla. Burmistrz Roseheim zaznaczył w swem przemówieniu, że już niedaleki jest dzień, gdy znowu ze wszystkich domów bawarskich powiewać będzie chorągiew narodowa o barwach biało-niebieskich i gdy znowu rozlegnie się przy huku dział i dźwiękach hymnu okrzyk: niech żyje król. W odpowiedzi na to król oświadczył, że ma zaufanie do wierności ludu bawarskiego. Nie wątpię — mówił — że te ciężkie czasy miną i Bawarja powróci do szczęśliwszego życia.

NACZELNIK PAŃSTWA, ORAZ PRZEDSTAWICIELE SEJMU I RZĄDU ZAPROSZENI NA OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH.

Warszawa. (PAT.) Bawią w Warszawie prezydent m. Lwowa Neumann oraz prezes komitetu Targów wschodnich p. Turski, którzy imieniem komitetu zaprosili na uroczyste otwarcie Targów Pana Naczelnika Państwa, przedstawicieli Sejmu i rządu, oraz zastępców państw w Polsce akredytowanych.

Z OBRAD KOMISJI SKARBOWO-BUDŻET.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem dra Diamanda i w obecności wiceministra Weinfelda rozpoczęła dyskusję szczegółową nad budżetem. P. Dreszer referował część budżetu: Sejm. Podczas gdy budżet w Sejmie w r. 1920 preliminowany był na 11 miljonów, w roku ubiegłym wydatki wynoszą 222 miljonów, a po doliczeniu dodatków przewidzianych wedle ustawy, wydatki wzrosną do przeszło 300 miljonów. Dochody Sejmu są małe, choć aż zysk z druków sejmowych wskazuje, że ludność coraz więcej interesuje się Sejmem. Sprawozdawca zarzucił, że np. ogród owocowy, liczący 800 drzew, wynajęto na 3 lata za 120.000 marek czynszu rocznego. Biuro sejmowe odpowiada wymaganiom. Sprawozdawca żąda zniesienia komisji sejmowej, która pełniąc funkcje administracyjne, utrudnia administrację urzędnikom. Referent wnosi o przyjęcie preliminarza z uwzględnieniem przytoczonych zmian. Komisja uchwala wniosek referenta z poprawką p. Kędziora, by kwotę 44 miljonów na budowę gmachu senatu obniżyć do 10 miljonów.

Komisja przyjęła w końcu wniosek p. Stapińskiego, domagający się przeprowadzenia wyborów do Sejmu w dniu 15. grudnia, ze zmianą zaproponowaną przez dra Buzka, że w miejsce zaproponowanej przez p. Stapińskiego części ustawy, ma być zastosowany odnośny ustęp tej ustawy. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 7. września br. Na porządku dziennym rozdział o kolejach. Referent p. Moraczewski.

—o—

DR. DROBNER ORGANIZUJE PARTJĘ KOMUNISTYCZNĄ W KRAKOWIE.

Kraków. (EE) Adwokat krakowski dr. Drobner wydał odezwę w której gwałtownie atakuje PPS. Drobner nie poddał się sądowi partyjnemu i rozpoczął organizowanie partji komunistycznej w Krakowie.

MYLNE POGŁOSKI O ZAMIERZONEM STEMPLOWANIU MARKI POLSKIEJ

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tagblatt" zamieszcza rozmowę swego sprawozdawcy z bawiącym we Wiedniu wiceministrem Weinfeldem, który między innymi oświadczył, że pogłoski krążące we Wiedniu o zamiarze ostemplowania marki polskiej w związku z nowemi zarządzeniami, są fałszywe. Dr. Weinfeld podkreślił z naciskiem, że żadna z tych spraw nie znajduje się na porządku dziennym programu rządowego.

WŁADZE ADMINISTRACYJNE POWOŁANE BĘDĄ DO WALKI Z LICHWĄ.

Warszawa. (EE). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że na radę ministrów wpłynął wniosek przekazania spraw walki z lichwą władzom administracyjnym.

—o—

STAN WOJENNY NA BIAŁEJ RUSI.

Mińsk. (EE. Radio). Rewolucyjna rada wojenna ogłosiła na Białorusi stan wojenny. Coraz bardziej wzmagają się na Białorusi aresztowania Polaków szczególnie inteligentów. Aresztowanych wywożą do Rosji jako zakładników.

—o—

ZWROT MASZYN ZABRANYCH Z POLSKI PRZEZ OKUPANTÓW.

Warszawa. (EE) Maszyny wywiezione przez okupantów powracają do kraju. Przed Nowym Rokiem mają powrócić do kraju wszystkie maszyny wywiezione w czasie okupacji. Niebawem wrócić mają również maszyny wywiezione swego czasu do Moskwy.

—o—

NIEMCY ODBUDOWUJĄ ROSJĘ.

Rewel. (EE) Przybyła tutaj grupa inżynierów niemieckich i przemysłowców, którzy pod przewodnictwem Łomonosowa udać się mają do Petersburga, aby wziąć udział w konferencjach w sprawie odbudowy Rosji, w szczególności rosyjskiego przemysłu metalurgicznego, warsztatów kolejowych i dróg żelaznych. Dla odbudowy rosyjskich kolei żelaznych pracuje w Niemczech rzekomo 19 większych i 15 mniejszych fabryk.

Z ROSYJSKIEGO CHAOSU.

Ryga. (EE) Dzienniki donoszą z Rosji, iż w guberniach dotkniętych głodem urzędnicy sowieccy samowolnie opuszczają swoje stanowiska w obawie przed mieszkańcami. Wobec tych dezercji rząd sowiecki przekazał funkcje urzędników związkom do walki z głodem. Ponieważ zaś związki te zostały niedawno rozwiązane cały szereg okręgów pozbawiony jest w ten sposób organów administracyjnych.

NOWA ERA TERRORU BOLSZEWICKIEGO.

Paryż. (PAT.) Wied. B. K. „Matin" donosi z Helsingforsu, że w Petersburgu rozpoczęła się nowa era terroru. „Prawda" ogłasza listę osób rozstrzelanych z powodu udziału w spisku antybolszewickim. Między innymi rozstrzelano przedstawicieli sztuki i nauki, licznych oficerów, studentów, a także kobiety. Pomiędzy rozstrzelanymi znajdowało się 80 urzędników sowieckich, między nimi 4 członków partji sowieckiej. Także w Kijowie i Odessie ujawnia się wielki terror.

CZECHO-SŁOWACJA ZANIEPOKOJONA WYPADKAMI W ZACHODNICH WĘGRZECH.

Praga. (PAT.) „Narodni Listy" donoszą z Preszburga, że ze względu na wypadki w zachodnich Węgrzech, w Preszburgu i Koszycach poczyniono zarządzenia policyjne celem zabezpieczenia się przed machinacjami węgierskiemi. W Koszycach aresztowano 6 osób podejrzanych o polityczne knowania. Są to obywatele węgierscy. Między innymi aresztowano berlińskiego korespondenta „Pesti Hirlap" z powodu artykułu nieprzyjaznego dla Czechosłowacji i jednego węgierskiego pułkownika pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

KATOLICY WŁOSCY PRZECIW RZĄDOWI BONOMIEGO.

Rzym. (PAT.). Havas. Jak donoszą dzienniki na skutek zakazu w dniu wczorajszym organizowania manifestacyjnego pochodu katolików przywódcy katoliccy zażądali od przedstawicieli gabinetu ministrów podania się do dymisji.

Z WALK GRECKO-TURECKICH.

Ateny. (PAT.) Grecy zajęli Iaban-Haman i górę Ardia, biorąc do niewoli jeden batalion wojsk nieprzyjacielskich z komendantem na czele. Artylerja nieprzyjacielska poniosła wielkie straty.

ZNOWU ODWRÓT TURECKI.

Konstantynopol. (PAT.). Havas. Bitwa nad Sakarią, jak się zdaje, wypadnie na korzyść Greków. Kemaliści zresztą w zupełnym porządku wycofali się na linję obronną łańcucha gór Szilek-Dag, Szar-Dag i Argiz-Dag. W każdym razie zwycięstwo Greków nie jest ostateczne. Straty po obu stronach są bardzo ciężkie.

GROŹBA REWOLUCJI W HISZPANJI.

Londyn. (PAT.). Sunday Express donosi z pogranicza francusko-hiszpańskiego, że w najbliższych dniach spodziewany jest wybuch rewolucji w Madrycie. W całej Hiszpanji panuje silne podniecenie. Ze wszystkich stron kraju donoszą o demonstracjach antymonarchistycznych z charakterem wyraźnie rewolucyjnym. W Bilbao zerwano tor kolejowy, aby przeszkodzić wysyłce wojsk na front marokkański. Wzburzenie wzmogło się jeszcze z chwilą ogłoszenia przez rząd dalszej mobilizacji.

GROŹNA SYTUACJA W IRLANDJI.

Londyn. (PAT.) „Press Association" pisze, że odpowiedź sinnfeinistów uważają rządowe koła angielskie jako definitywne odrzucenie propozycji rządu angielskiego, przyznającego Irlandji stanowisko dominiów. Sytuacja uważana jest za bardzo poważną.

WICEKRÓL IRLANDJI JEDZIE NA SPOTKANIE L. GEORGEA DO SZKOCJI.

Dublin. (PAT.) Havas. Wicekr. Fitzalan, wicekról Irlandji, wyjechał z Ucenstown na pokładzie torpedowca i, jak się zdaje, udał się do Szkocji dla złożenia sprawozdania Lloydowi Georgeowi o sytuacji w Irlandji.

„KRÓL" TRUSTÓW AMERYK. W BERLINIE.

Paryż. (PAT.) Havas. „N. Y. Herald" donosi z Berlina, że przybył tam Pierpont Morgan i odbył konferencję z szeregiem wybitnych przemysłowców niemieckich.

—o—

CORAZ TO INNY STRAJK!

Łódź. (PAT.) Do dnia wczorajszego nie doszło do porozumienia pomiędzy przemysłowcami a Związkiem zawodowym pracowników przemysłu włókienniczego. Z dniem 5. b. m. rozpoczęli strajk pracownicy furgonów.

Czas odnowić przedpłatę!

Dziesięciolecie zgonu Marji Konopnickiej.

W październiku upływa lat 10 od chwili śmierci wielkiej poetki. Komitet dla uczczenia pamięci Marji Konopnickiej powtarza swą odezwę z marca 1914 roku.

Trzy lata przeszły, odkąd Marja Konopnicka spoczęła na cmentarzu lwowskim. Komitet, który powstał niebawem po Jej śmierci, celem uczczenia pamięci wielkiej pieśniarki Narodu, z przyczyn od siebie niezależnych, nie mógł rozpoczętych od r. 1911 działań dalej prowadzić. Skoro jednak obecnie wątpliwości wszelkie co do miejsca wiecznego spoczynku śp. poetki ustały, skoro wracamy acz z trudnością do stosunków normalnych, pora wielka, abyśmy spełnili dawno na społeczeństwie naszem ciążący obowiązek uczczenia pamięci Konopnickiej. Wszak Jej grób dotychczas zawstydza nas swem opuszczeniem, brakiem pomnika, coby przyszłym pokoleniom polskim świadczył, żeśmy nie pozbawieni byli uczuć wdzięczności za skarby, jakie nam Konopnicka za życia hojną ręką rozsypywała. Miejmy w pamięci słowa uznania, które w jubileuszowym hołdzie Konopnickiej złożył Sienkiewicz:

„Wszyscy wdzięczni, którym głodno, pusto, i źle na świecie, którzy jęczą pod przemocą praw naturalnych i społecznych, pod pogardą i niemiłosierdziem możnych, gdyby mogli i umieli wypowiadać w pieśni swoją niedolę i swoje bole, wypowiedzieliby Jej słowami: Ona jest ich skargą wobec nieba i orędowniczką wobec sytych.

Poetka pyta, boleje, śpiewa i mówi za poddasza miejskie, za chaty wieśniacze — ale głównie i szczególnie za polską wieś, z którą się zrosła i która Ją sobie na chwałę wykołysała. W jej poezji tkwi dusza chłopa i bije chłopskie serce... Ptak — to szeroko-skrzydły, drzewo, które wysoko wystrzeliło w rodzinnym lesie, sława wielka i jasna, pieśniarka sercem miłująca, duchem i mową władna, jedna z prawych dziedziczek i spadkobierczyń po wielkiej epoce narodowej poezji".

Tej wielkiej prawdzie słów Sienkiewiczowskich, niechże dziś naród cały da świadectwo, niech uczci Konopnicką po śmierci trwalej, niż za życia, niech ją uczci grobowcem godnym jej wielkiej i zawsze świętej pamięci, niech uczci żywym pomnikiem, coby z roku na rok, z pokolenia w pokolenie, świadczył o miłości narodu dla tej, która w najcięższej doli dodawała wszystkim otuchy, krzepiła i rozgrzewała swą pieśnią.

Nie wątpimy, że naród spełni swą powinność. Od czynnego współudziału wszystkich warstw naszego społeczeństwa zależeć będzie, w jakich rozmiarach dokona się powszechne uczczenie Konopnickiej. Komitet nie stawia granic ofiarności publicznej i żywi nadzieję, że nie tylko wzniesiemy nad mogiłą wielkiej poetki grobowiec jej zasług, ale postawimy Jej pomnik żywy, powołamy do życia instytucję narodową dla dobra ludowej rzeszy, tak drogiej Konopnickiej.

Niech odezwa nasza trafi wszędzie tam, gdzie czują po polsku, niech ją poprze każdy bez wyjątku.

Kto rodzinnych swoich pól
Zna wymowę: łzy i ból...
Kto ukochał lud w siermiędze,
Kto zna twardej doli nędzę,
Kto wyciągnął jako brat
Dwoje ramion do tych chat!

Józef Kallenbach prezes, Marja Argasińska †, Marja Bruchnalska, Bolesław Lewicki, Stefanja Wekślerowa, wiceprezesi; Anna Lewicka, Zofja Mrozowicka †, Marja Reut, sekretarki; Zygmunt Fryling, skarbnik; Eugenja Bartoniówna zastępca skarbnika.

*

Podejmując przerwaną przed 7 laty pracę, zapraszamy wszystkich przedstawicieli związków i towarzystw naukowych, literackich itp. na zebranie, które odbędzie się w sobotę 10. września 1921 r. w sali Kasyna i Koła lit.-art. o godz. 17.

Komitet.

—oo—

Lwowski korpus kadetów.

W najzdrowszej może okolicy miasta znajduje się gmach korpusu kadetów, obok parku Kilińskiego, otoczony z jednej strony parkiem kadeckim i ogrodem warzywnym, z drugiej placem, przeznaczonym do gry w piłkę nożną, tennis itp. W ostatnich czasach został gruntownie przerobiony i odnowiony tak, że urządzenia jego odpowiadają, pod każdym względem wymaganiom nowoczesnym. Sale jasne i słoneczne nadają się doskonale na internat dla dorastającej młodzieży. Zakład krótki istnieje, posiada jednak już swoją historję. Powstał w Łobzowie z byłej austrjackiej szkoły kadeckiej piechoty, szybko jednak zmienił swoje oblicze. Z dawnej szkoły „drilu austrjackiego" przedzierżgnął się w szkołę średnią o typie matem.-przyrodn., odpowiadającą szkołom realnym, z zastosowaniem najnowszych zdobyczy na polu wychowania narodowego.

Obok nauk teoretycznych, wychowanek zaznajamia się z pewnymi przedmiotami wojskowymi w zakresie wiadomości, które każdy szeregowy do oficera znać musi. Szkoła taka o charakterze wojskowym miała zniwelować do pewnego przynajmniej stopnia właściwy naszemu charakter wybitnie narodowemu indywidualizm i już od wczesnych lat ująć wychowanie w karby dyscypliny. Wyniki pracy organizacyjnej i wychowawczej są wielkie. W ciągu 2 lat korpus dostarczył szkole podchorążych kilkudziesięciu kandydatów — wielu zaś zapisało się na Politechnikę lub przeszło do innych wyższych szkół zawodowych. Wszędzie nauczyciele i przełożeni wyrażają się o nich z pełnem uznaniem, w szkole podchorążych zaś przedstawiają materjał pierwszorzędny. Zakład bardzo dobrze uposażony. Gabinety posiadają wspaniałe zbiory, jakimi dziś rzadko która ze szkół średnich poszczycić się może. Do najlepiej zaopatrzonych należą: Gabinet fizykalny pod kierownictwem ppłk. Czajkowskiego, przyrodniczy pod zarządem mjra Warzela, chemiczny, którego zawiadowcą mjr. Dubiniak, fotograficzny i inne; że wspomnę jeszcze przyrządy gimn., a zwłaszcza wszystko, co jest potrzebne do nauki szermierki.

Młodzież nie poprzestała na tem, czego uczyć się musiała — samorzutnie, przy poparciu nauczycieli stwarza kółka samokształcenowe, jak: historyczne, przyrodnicze i polonistyczne, gdzie każdy z członków wygłasza referaty samodzielnie opracowane, lub odczytuje pierwsze próby literackie. Walną pomocą w tej pracy była biblioteka, prowadzona przez artystę rzeźbiarza mjra Kucharzyka, wspaniale zaopatrzona w książki w kilku językach.

Urządza się cały szereg wycieczek po Lwowie celem poznania pamiątek historycznych, zabytków, muzeów itd., lub też zapoznaje się z terenem na peryferjach miasta.

Nie zapomniano o muzyce i śpiewie, ani też o rozrywkach. Istnieje kasyno kadeckie z fortepianem i skrzypcami, gdzie młodzież w wolnych chwilach może przeczytać parę tygodników, zagrać w szachy itp.

Że kierunek wychowania jest szczerze narodowy, że młodzież owiana gorącym duchem miłości ojczyzny, że chce jej wiernie i czynnie służyć — świadczy masowy udział w powstaniu na Górnym Śląsku, gdzie 4 kadetów padło, kilku ciężko rannych dostało się do niewoli niemieckiej, kilkunastu zaś rannych wnet wróci w mury zakładu. To też z przyjemnością należy powitać zamiar nowego dowódcy majora Machalskiego, usunięcia popiersia cesarza Franciszka Józefa z pomnika w parku kadeckim, a umieszczenia tablicy pamiątkowej z nazwiskami kadetów, poległych w obronie Śląska. Zasłużyli na to w całej pełni. Patrząc na dotychczasowy rozwój i zachowanie się młodzieży, na postępy w naukach i krwawą ofiarę, złożoną na ołtarzu ojczyzny, można im rokować jak najpiękniejszą przyszłość.

Witk.

—oo—

Przez szkło powiększające.

ELEGJA O SEZONIE OGÓRKOWYM.

Gdzież te czasy, dla dziennikarzy opłakane, szczęśliwe dla znacznej części ludzkości, dla uczniów, nauczycieli, urzędników, gdy nurt pracy, wysiłków, wydarzeń i tak sączący się leniwo, zatrzymywał się zupełnie i gdy sama historja, po niezbyt pracowicie spędzonym roku szkolnym, zdawała się iść na wakacje?

Gdzie jesteście czasy, w których ze spokojnem, przyjemnem wakacyjnem znudzeniem otwierało się leniwie gazetę, z przeświadczeniem, że i tak nic ciekawego się nie stało, coby przerywało sezon wypoczynku. Żyło się wtedy — nieraz całe życie tak się przepędzało na brzegu wydarzeń.

Porwała nas dziś w swój wir historja, bez względu na to, czy kto jest aktorem czy widzem wydarzeń. Dzieje z rozpasaną, zawrotną szybkością uwzięły się nadrobić wieloletnie opóźnienie na drodze do nieznacznej — czy może niewiadomej — stacji. Płyniemy w wirze z wytężeniem wszystkich mięśni, pływacy na walkę z żywiołem skazani, jakże odmienni od nas samych z epoki wygodnej kąpielowej gościny.

Cieszą się ci, którzy chcą tworzyć, i ci, którzy mogą żerować. Lecz życiowi biurokraci, rozkładający życie na zajęcia, ferje, kwinkwennia i emerytury, wzdychają: miło czytać o wielkich czasach, lecz przeżywać je na własnej skórze — okropność. Kiedyż wrócą wreszcie ogórkowe czasy? Nie wiedzą panowie? **J. Ł.**

Bandyta w szacie dworaka.

Pean endecki na cześć wojewody Grabowskiego.

Bywamy świadkami niebywałych metamorfoz. Miejscowy organ endeckich wichrzycieli, kalumnjatorów i paszkwilantów, ustroił się odświętnie, usta, narzędzie brutalnych napaści i wymyślań, przyoblekły się w czuły uśmiech, kark zgięty aż do ziemi. Co się stało?

Oto „Słowo Polskie" wita wojewodę lwowskiego Grabowskiego.

Pochwały na kredyt bywają podejrzane, na podejrzenie narazić mogą tego, który jest ich przedmiotem — może niewinnym.

Widzimy radość, zobaczymy, czy jest uzasadniona.

Z Polskiego Banku Krajowego. P. Minister Skarbu zatwierdził uchwałę Rady Nadzorczej Banku, którą zamianowano Dyrektora Filji warszawskiej Jana Armółowicza i tyt. Wicedyrektorów Banku: Dr. Juljana Rużyckiego i Dr. Łucjana Spora zastęp. Dyrektorów Pol. Banku Kraj.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Reginy; gr. kat. Wartołomeja. Jutro rz. kat. Narodzenie NMP., gr. kat. Andryjana. — Wschód słońca 4.49, zachód 5.56.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę »Aida«. Występ J. Majerskiego.
W czwartek »Kobieta bez skazy«.
W piątek »Dziewczyna z Holandji«.
W sobotę »Żydówka«, opera Halevyego. Występ J. Majerskiego.

—o—

Repertuar Bagateli lwowskiej:

Wielka rewja aktualno-polityczna na tle dzisiejszej polityki zagranicznej p. t. No! No! z p. Polańskim. 1) Prolog. 2) W Brzuchowicach. 3) Na okręcie. 4) W Paczulli.

We Lwowie.

— **Walny zjazd delegatów TSL.** odbędzie się we Lwowie w dniach 11 i 12 bm. w sali ratuszowej. Związek Okręgowy TSL. we Lwowie (Fredry l. 3) uprasza Koła prowincjonalne o jak najrychlejsze zgłoszenie delegatów, dla których mają być przygotowane kwatery staraniem tegoż Związku.

— **Polskie Tow. emerytów państwowych,** wdów i sierót, żegnało onegdaj ustępującego, a tak zasłużonego dla ogółu emerytów, prezesa p. Eugenjusza Dultza, który został powołany do czynnej służby w województwie tarnopolskiem. W miejsce p. Dultza obrano prezesem p. Józefa Białynię Chołodeckiego.

— **Nie Stefczyk, lecz Sobczyk.** Tak miało brzmieć nazwisko członka głównej komisji ziemskiej, wymienione w korespondencji warszawskiej o „Przewrocie w dziedzinie reformy rolnej".

— **Wyniki końcowe „Tygodnia dzieci T. O. M." we Lwowie.** Dochody: Centrala mp. 9.830. Sekcja I. (zbiórkowa) mp. 661.597.80. Sekcja II. (zabawowa) mp. 179.020.80.

Rozchody: Centrala mp. 71.769.65. Sekcja I. mp. 80.232,79. Sekcja II mp. 29.776. Ogólny czysty dochów mp. 668.750.16. — Obliczenia z prowincji (wschodnia Małopolska) dotąd niezamknięte.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Kasyna i Koła lit.-art.** odbędzie się w sobotę 17. września 1921 o godz. 7 wieczorem, a w braku kompletu o godz. 7.30. Przedmiotem obrad: Podwyższenie wkładek i wpisowego.

— **Z teatru.** We środę 7 bm. „Aida" z gościnnym występem Jana Majerskiego. Tytułową partję śpiewa p. Zacharska. Ramzesa odśpiewa p. Martini. — We czwartek „Kobieta bez skazy".

— **Z teatru Małego.** We czwartek 8 bm. inauguracyjne przedstawienie „Fircyka w zalotach" w stylowej wystawie. Reżyserja H. Barwińskiego i p. Melina w roli tytułowej. „Fircyk" będzie granym przez parę dni z rzędu, ażeby dać publiczności możność dostania biletów.

— **Sprawozdanie Lwowskiego Tow. ratunkowego** z czynności za miesiąc sierpień 1921. Pomocy pogotowia wzywano 616 razy, z tego 485 w dzień, 131 w nocy. I. Urazy, a mianowicie: Złamania kości 14, zwichnięcie stawów 2, wykręcenie stawów 10, stłuczenia 15, otarcia skóry 11, rany tłuczone 102, rany miażdżone 3, rany darte 28, rany cięte 78, rany kłute 19, rany postrzałowe 4, rany z ukąszenia 34, oparzenia 17, ciała obce 94, wstrząśnienia mózgu 2. II. Zasłabnięcia nagłe 69, a mianowicie: osłabienie i omdlenie 4, choroby wewnętrzne 5, choroby inne 23, kurcze i bóle 2, ostry nieżyt żołądka i jelit 1, zatrzymanie moczu 3, zaburzenia sercowe 4, padaczka i drgawki 4, symulacja 5, krwotoki 4, poronienie 1, otrucia przypadkowe 7, upicie się 1, śmierć nagła 1, fałszywych alarmów 4. III. Zamachy samobójcze 10, a mianowicie: otrucie kobiet 5, postrzał 1 m., 1 k. rzucenie się z wysokości 1 kob., rany cięte i kłute 1 męż., 1 kob. IV. Przewiezienie chorych 104. Ogółem korzystało z usług pogotowia 612 osób, a to: 275 mężczyzn, 217 kobiet i 120 dzieci do lat 15-tu. Szczególne uwagi: przejechania i potrącenia 8, przez wozy 4, przez automobile 1, przez kolej elektr. 2, przez kolej żel. 1, ukąszenia przez psy 32, upadki z rusztowania 1. Od początku r. 1921 było wezwań 7233. Od założenia Towarzystwa tj. od r. 1893 — 171.321. Lokal Stacji ratunkowej znajduje się w gmachu Straży pożarnej przy pl. Strzeleckim 5 a. Służbę bezustanną pełniło 6 lekarzy, 4 służących sanitarnych, 2 woźniców. Towarzystwo rozporządza 2 karetami i 2 parami koni. Członków wspierających było 1450.

Zamknięcie placu Powystawowego. Ze względu na bliski termin otwarcia „Targów Wschodnich" musi praca na Placu Wystawowym być prowadzoną w bardziej wzmożonem tempie. Zaczynają też już nadchodzić eksponaty, wobec czego Zarząd „Targów Wschodnich" postanowił zamknąć Plac Wystawowy dla publiczności od czwartku tj. 8 bm.

— **Powiadają, że niema mieszkań we Lwowie,** a tymczasem czytamy w Morgenzig" Nr. 241 następujące ogłoszenie: Na czas Targów Wschodnich kompletnie umeblowane pomieszkanie, pokój, nyża i kuchnia, 5 minut tramwajem do placu powystawowego. Bliższa wiadomość u Wojnara, rzeźnika w Boguminie. — Widocznie jakiś obywatel albo sam pan rzeźnik nie używa pomieszkania, skoro je może swobodnie puścić na pasek.

— **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** członków Polskiego Towarzystwa emerytów, wdów i sierót, odbędzie się w niedzielę 11. bm. o godz. 11 przed poł. w lokalu przy ul. Pańskiej 11, na I. p. Na porządku dziennym sprawy nader ważne, to też udział jak największej liczby członków pożądany.

— **Z sali sądowej.** Wczoraj stawał przed sądem przysięgłych Józef Schmidt, lat 43, z Grzędów, oskarżony o zabójstwo. Przed dwudziestu kilku laty ożenił się Schmidt z wdową Anną Makuchową jedynie dla majątku, posiadanego przez nią. Pożycie wspólne z Makuchową było prawie nie do zniesienia, cierpiąca na epilepsję, kłótliwa była powodem nieustannie toczonych kłótni. W dniu 1. V. br. sprzeczka między małżeństwem przybrała rozmiary większe niż zwykle, podniecony Schmidt rzucił swą żonę na ziemię, skopał ją i później ułożył w łóżku. Makuchowa zmarła w przeciągu trzech dni wskutek formalnie pogruchotanej klatki piersiowej i wewnętrznych obrażeń. Trybunał odrzucił pytanie główne w kierunku zbrodni zabójstwa i pytanie drugie w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała. Wobec tego Schmidta uwolnił Trybunał od winy i kary.

— **Nocne awantury.** Wczoraj w nocy otrzymał post. pol. Jan Tysznicki polecenie od komisarza Kozakiewicza, aresztowanie żołnierza eskadry lotniczej Jana Gilewskiego przy ul. Błonnej l. 7. Prowadzony przez posterunkowego Gilewski począł się szamotać chcąc zbiec. Tysznicki wystrzelił z karabinu, zaś kula wybiła szyby w mieszkaniu konduktora tramwaju Piotra Kozłowskiego. Na brzęk spadającego szkła wybiegł konduktor z domu i zobaczywszy z wysiłkiem walczącego post. pol. pospieszył z pomocą. Pijany zupełnie Gilewski wydarł z rąk post. pol. karabin i strzelił, raniąc Tysznickiego w nogę powyżej kostki, zaś konduktora Kozłowskiego w udo, tym samym nabojem. Obu odwieziono do szpitala.

— **Wypadki różne.** Z pociągu pospiesznego Lwów-Kraków, wypadł Stanisław Skotnicki z Gródka Jagiellońskiego, odniosąc lekkie rany na twarzy i rękach. Odwieziony do szpitala.

Na Wałach Gubernatorskich zostali pobici kamieniami Sier Zygmunt, lat 11 i Marja Zbigniewa lat 13 licząca. Obojgu rany na głowie, opatrzyła stacja ratunkowa.

Właściciel realności przy ul. Leśnej 18 pobił dotkliwie Marję Gorącą, żonę ogrodnika i dzieci jej Władysława i Józefę, lat 10, za przejście do jego sadu za królikami hodowanymi przez Władysława G.

— **Aresztowania.** W nocy, podczas patroli w ul. Sieniawskiej aresztowano Michała Dragana, notowanego złodzieja. Przy rewizji znaleziono nabity pistolet „Steyer". Dragan tłumaczy się, że dopiero przed 5 dniami wyszedł z więzienia, a obecnie szuka zarobku.

W poszukiwaniu za W. Genduszem udał się przod. pol. Kowalski do mieszkania Kondzioły przy ul. Gródeckiej 55. Poszukiwanego nie znalazł, aresztował natomiast Edwarda Bielczyka, lat 21 i zakwestjonował kosz zamknięty, większych rozmiarów, podobno przyniesiony przez jakieś 2 kobiety.

— **Kradzieże.** Podczas zakupów w „Nuzie", ul. Trybunalska 1, skradziono Modestowi Karotnickiemu, radcy sądu apel. złoty zegarek z łańcuszkiem firmy Andermann Freres Nr. 404.636, wart. 300.000 mk.

Na szkodę Michała Trojanowskiego skradziono z mieszkania przy ul. Ochronek 12, ubranie marynarkowe, bieliznę, 35.000 mk. gotówki i 25 sztuk monet srebrnych ogólnej wartości 150.000 mk. Rzeczy te były oddane w przechowanie narzeczonej.

Z mieszkania Leona Grünsteina, przy ul. Kalecza 7 skradziono przez okno zamknięte garderobę wart. 43.000 mk.

W Polsce i na świecie.

— **Zgon uczonego.** Dnia 5. bm. rano zmarł w Warszawie przeżywszy lat 85, Teodor Dydyński, b. profesor prawa rzymskiego w Szkole głównej ostatnio profesor honorowy uniwersytetu warszawskiego. (EE.).

— **Co Niemcy zapłaciły?** Wedle sprawozdań komisji reparacyjnej, Niemcy zapłaciły dotąd 275 miljonów 376.690 mk. w złocie, oraz zapowiedziały wypłatę nowej raty 41 miljonów mk. w złocie w rozmaitych monetach europejskich.

Przez rękawiczkę.

Ostatnia kwadra paszkwilanta.

Nów — pełnia — ostatnia kwadra — oto zwykła kolej losów, nawet lokalnego endeckiego paszkwilanta.

Oblicze zwolna wyłania się z za przyłbicy. Pseudonim, sygnatura, pełny podpis.

Paszkwilantowi ubzdurało się, że jest politykiem, najmitam niemal, że jest przedstawicielem partji i jej klejnotem. Kundel podwórzowy, złośliwy i tchórzliwy, rzadko karmiony, a często kopany, zapadł na manję wielkości, mniemał, że jest władcą podwórza.

Strach przed kijem nagabywanych bezczelnie przechodniów i zbyt skąpo wydzielane odpadki otrzeźwiły chytrego.

Ze Stanisława Maykowskiego pozostało na widowni skromne Sm.

Silva rerum.

WÓDZ IRLANDJI.

Promienną sławę bojownika o wolność Irlandji uzyskał Eamon de Valera po zaciętej obronie Boland Millu w r. 1916, przeciwko falangom angielskim. Gdy z chwilą zawieszenia broni zamknęły się karty zwycięstw militarnych nad imperializmem ang., nadeszły wówczas uciążliwe, nad wyraz męczące okresy rokowań o to, czy strategik — de Valera wymusi na Anglji pokój pełen chwały, czy też armja republikańska pod jego wodzą zmuszoną będzie chwycić znowu za broń. Bezwzględna jasność stanowiska de Valery była dla narodu wskaźnikiem postępowania.

Jako przyrodnik i matematyk traktuje wszelkie zagadnienia pod kątem nauki ścisłej. Utwierdzony w pojęciach danej sprawy, po poprzedniem dokładnem jej zbadaniu, jest za nią pełnią woli i mocą przeprowadzenia.

W r. 1916 skazany wyrokami angielskimi na karę śmierci, ułaskawiony następnie, w celi więzienia Lincolnu stwarza plan politycznej strategii Irlandji. Dla wprowadzenia go w życie ucieka z więzienia do Ameryki, by żagiew buntu przeciw ciemięzcy wzniecić wśród tamtejszych organizacji irlandzkich.

Silna wola de Valery i umiłowanie ojczyzny zestrzeliły myśli i wysiłki rodaków w jedno dążenie zdobycia niepodległości. W miejsce dawnych 80 tysięcy „Przyjaciół Wolności Irlandji", jest obecnie przeszło pół miljona przezeń zorganizowanych.

Komunikaty.

Z Konserwatorjum Pol. Towarzystwa muzycznego. W skład grona nauczycielskiego wstąpił ponownie prof. Józef Cetner, który wraz z prof. M. Wolfsthalem prowadzić będzie także kurs koncertowy skrzypiec. Wykłady w kursie pedagogicznym obejmie obok pp. dyrektora Sołtysa, oraz profesorów dr. Chybińskiego i dr. Adama Sołtysa prof. Witold Friemann, który prowadzić będzie również kurs koncertowy fortepianu.

Uczniowie, którzy w zeszłym roku pobierali naukę w Konserwatorjum Pol. Towarzystwa muzycznego a nadal pragną z niej korzystać, winni zgłosić się do wpisu bezzwłocznie; w razie spóźnienia bowiem zgłoszenia ich wobec bardzo znacznego napływu nowych uczniów nie będą mogły być uwzględnione.

—o—

Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuch. Polit. zawiadamia kolegów bawiących we Lwowie, iż Zebranie informacyjne w ważnych sprawach odbędzie się we środę t. j. dnia 7 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu kuchni Tow. na Politechnice.

—o—

Lekcje. Komisja zarobkowa Tow. Bratniej Pomocy Słuch. Politechniki przyjmuje zgłoszenia wolnych zajęć i lekcji codziennie od godz. 12—13 w lokalu Towarzystwa na Politechnice.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie. Nadzwyczajne Walne zgromadzenie odbędzie się w piątek 9 bm. o g. 7 w. w Poliklinice, ul. Lindego. Porządek obrad: 1) Zawieszenie wydawnictwa lwowskiego „Tygodnika Lekarskiego". 2) Sprawa nowego organu Towarzystwa. 3) Rozwiązanie kontraktu z „Gazetą Lekarską". 4) Podwyższenie wkładek. 5) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później.

—o—

„Sokół-Macierz" zawiadamia, że rozpoczyna naukę gimnastyki i innych działów wychowania fizycznego, sportów itp. dla członków, młodzieży szkolnej, młodzieży pozaszkolnej męskiej i żeńskiej, dzieci i przyjmuje wpisy do tych oddziałów, tudzież do oddziału konnego codziennie od godziny 6—8 wieczór.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
LM. 73909/21/M. U. O.

We Lwowie, dnia 5. września 1921.

Podwyższenie cen węgla.

Wobec nowego podwyższenia przez Państwowy Urząd węglowy z ważnością od 1. bm. cen węgla krajowego na opał domowy, Magistrat w porozumieniu z Urzędem badania cen na podstawie uchwały Subkomitetu opał. R. M. z dn. 3. b. m. ustanawia począwszy od 6. września 1921 następujące ceny węgla na opał domowy nabywanego we Lwowie za kartami poboru lub kuponami węglowymi:

100 kg. węgla opał. loco skład Dworzec czerniowiecki . . . . 854 Mp.
100 kg. węgla opał. loco skład Rzeźnia miejska . . . . 860 Mp.
100 kg. węgla opał. loco skład w mieście na kupon węglowy . . . . . 890 Mp.
100 kg. węgla opał. loco skład z dostawą przed dom . . . . 894 Mp.

Nekrologja.

Ś. † P.

ROMAN LEÉG

porucznik dowódzca 3 komp. 37 p. p.

poległ śmiercią walecznych dnia 7. września 1920 roku, w bitwie pod Knihiniczami i pochowany na cmentarzu w Chodorowie, dnia 9. września 1920 roku. W rocznicę Jego śmierci odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele parafialnym w Hanaczowie.

Z OPERY.

„Żydówka", gościnny występ Jana Majerskiego.

„Żydówka" należy do rzędu tych oper, które okres swej świetności dawno już przeżyły. Na wielkich scenach, wcale albo bardzo rzadko, afisz teatralny ją zapowiada — jeśli zaś zdarzy się, że jakiś teatr z pod pyłu zapomnienia wyjmie partyturę „Żydówki", to dzieje się to wówczas, jeśli ma do dyspozycji bądź to fenomenalnego przedstawiciela partji Eleazara, bądź też kardynała.

Na scenie lwowskiej należy „Żydówka" do najulubieńszych oper dyrekcji w okresie ostatnich paru lat.

W sezonie wystawia się ją kilkanaście razy do jednak najcharakterystyczniejsze, dzień na który przypada, jest stałe i nieodwołalnie dniem sobotnim.

Zrobiono operę tą samwchcąc „narodowo-żydowską", a dla uprzystępnienia jej szerszym warstwom żydowskiej publiczności, wystawia się ją w sobotę. Jeśli dodamy, że pewien i to pokaźny, procent tej publiczności, teatr nasz stale omija, to na przedstawieniach „Żydówki" wypełnia widownię po brzegi, oklaskując hałaśliwie i demonstracyjnie niektóre sceny, co z jednej strony drażni do pewnego stopnia chrześcijańską publiczność, a z drugiej, nie pozwala tej części publiczności, bez względu na wyznanie, na spokojne wysłuchanie opery.

Możeby tedy „świetne" dyrekcja teatru i komisja teatralna, albo wycofały tę, jak na dzisiejsze czasy, trochę zanadto tendencyjną operę, albo przesunęły je na inne dnie tygodnia, a po występach p. Majerskiego z wystawieniem ponownem wstrzymała się do przyjazdu Didura.

Wracając do wystawionej onegdaj „Żydówki" stwierdzić należy niebywały wprost sukces, jaki odniósł p. Majerski w partji Eleazara. Głosowo niespożyty, timbrem swego bohaterskiego tenoru oszałamiał wprost słuchaczy, aktorsko dał postać raczej bierną i zrezygnowaną, a nie chytrą i wyrafinowaną, jaką ostatnimi czasy na scenie naszej widzieliśmy. Partję śpiewał po francusku, skutkiem czego miejsca bardziej liryczne, nie występowały tak miękko, jak to ma miejsce, gdy partję tę śpiewa się po polsku.

Żal tylko mamy do p. Majerskiego, że nie zaśpiewał nam „allegra" po wielkiej arji — tej miary bowiem śpiewaka co on, stać chyba na to.

Rachelą była p. Plattowa, o której pisałem już w ubiegłym sezonie. Dziś nie wiele się zmieniło, głos ten sam pełen przebogatych odcieni, upajający świeżością i dźwiękiem, scenicznie natomiast stała się śpiewaczka swobodniejszą.

O p. Plattównie można śmiało zaryzykować twierdzenie, że jest „gwiazdą naszej opery". Tryumfy obok pp. Plattówny i Majerskiego święciła p. Argasińska-Choynowska, jako księżna Eudoksja. Jej słodki i aksamitny sopran, jej wytworny sposób interpretowania partji, wreszcie jej wybitna technika głosowa, zwracały powszechną uwagę.

P. Hornera jako kardynała słyszeliśmy już w tej partji i wówczas stwierdziliśmy, że głosowo i aktorsko daje postać bez zarzutu, onegdaj złożył śpiewak dowody, umiejętności władania głosem, mimo bowiem widocznej niedyspozycji, wyszedł z tej partji zwycięzko.

Miłą niespodziankę sprawił nam p. Niedzielski w trudnej i niewdzięcznej partji księcia Leopolda, głos śpiewakowi temu się rozwinął i brzmiał swobodnie, poprawna dykcja i wolna od manjery postać zasługują na uznanie. W p. Niedzielskim witamy nietylko jedną z pierwszych sił w naszej operetce, ale też nieprzeciętną siłę w operze.

W operze poczyniono bez szkody dla całości liczne skrócenia, a prowadził ją dzielnie kapelmistrz p. Lehrer, który z przytomnością godną rzetelnej pochwały, ratował sypiących się niektórych solistów. **Stanisław Lipanowicz.**

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Odszkodowania wojenne.** Min. skarbu zawiadamia: „W ostatnich czasach napływa do ministerjum skarbu bardzo wiele podań od osób

prywatnych lub instytucji o wypłacenie poniesionych przez nie strat wojennych według oszacowania, dokonanego przez komisje szacunkowe (główne lub miejscowe). Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że akcja ustalenia strat wojennych, przeprowdzona przez komisje szacunkowe głównego urzędu likwidacyjego, miała na celu jedynie określenie wysokości kwoty, jaką mają wypłacić b. rządy zaborcze, względnie okupacyjne, państwu polskiemu za zniszczenie wojenne, dokonane w Polsce, bynajmniej zaś nie nakłada na skarb państwa obowiązku pokrywania tych strat, poniesionych przez osoby prywatne lub instytucje, wobec czego zwracanie się w powyższych sprawach do ministerstwa skarbu jest bezcelowe".

+ **Związek współdzielni nauczycielskich.** W lokalu Związku polskiego nauczycieli szkół powszechnych w Warszawie odbył się zjazd delegatów spółdzielni nauczycielskich, na którym postanowiono utworzyć centralę p. n. „Związek spółdzielni nauczycielskich szkół powszechnych".

+ **Nowy zakaz wywozu za granicę** obejmuje skóry surowe, skóry koźle i koźlęce, które są niewyprawione lub niewykończone, wiklinę w postaci surowej i nasiona oleiste, wszystkie rośliny włókniste w postaci surowcowej lub półsurowcowej. To rozporządzenie powstrzymuje wywóz z Polski surowca, a sprzyja produkcji gotowych fabrykatów.

+**Stosunki w bankowości naszej.** Obecne położenie targu pieniężnego jest nacechowane mimo inflacji brakiem gotówki. W normalnych czasach przedwojennych polityka bankowa zaradzała zwykle skutecznie w podobnych warunkach przez podwyższenie stopy procentowej. Również racjonalna polityka banków mogłaby dużo zaważyć i przyjść z pomocą w obecnem położeniu gospodarczem państwa, gdyby banki wytężyły swe starania około ściągnięcia do swych kas jak największej ilości gotówki, używając w tym celu wypróbowanych sposobów, jakiemi są powściągliwość w udzielaniu kredytów na nieproduktywne przedsiębiorstwa, trudniące się wyłącznie pośrednictwem czyli poprostu na paskarstwo, oraz podwyższenie znaczniejsze stopy procentowej od rachunków bieżących.

+ **Rozwój maślarń.** Jakie korzyści daje maślarnia współdzielcza, świadczą dane następujące: W ziemi kaliskiej jest 9 maślarń współdzielczych, które w roku zeszłym sprzedały masła za przeszło 13 miljonów marek. Maślarnia w Wartkowicach pow. łęczyckim sprzedała masła za przeszło 4 miljony marek. W ziemi warszawskiej 7 takich współdzielni osiągnęło za masło i maślankę blisko 4,500.000 mp.

+ **Zamówienia rumuńskie w Łodzi** na 15 miljonów marek dokonano niedawno. Jest to dopiero początek, zmierzający do nawiązania stałych stosunków handlowych polsko-rumuńskich, których ożywienia należy spodziewać się po „Targach wschodnich", budzących żywe zainteresowanie u rumuńskich sfer kupieckich.

+ **Deficyt kolei angielskich** w czerwcu r. b. osiągnął cyfrę 9,879.992 Ł (czyli blisko 100 miljardów marek polskich). Towarzystwa kolejowe uważają, że deficyt ten jest spowodowany długotrwałym strajkiem w kopalnictwie węglowem i ogólnym zastojem w przemyśle. Z tego tytułu pragną uczynić odpowiedzialnym za deficyt rząd W. Brytanji.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 6. września 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	570·—	00	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	700·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	810·—	—	—
Bank hipoteczny ziemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	310·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	610·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	635·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	23000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2800	3025	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	1650	1750	——
„Cmielów" Fabr. porcel.	140— 00	3550	3650	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	2000	2200	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	140— 00	6750	7000	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	1000— 00	1425	00	——
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1000	——	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	500— 00	1200	1300	—
Polska Nafta	500— 75	2300	2800	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1100	00	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	——
Tow. Rakszawa	140—56·—	6600	00	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2225	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	6000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	8600	——	——
Polski Glob	500—100·—	1200	00	——

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „	po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)		—·—	—·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	250·—	270·—	—·—
100 franków szwajcarskich	440·—	490·—	—·—
1 sterling	11500·—	12000·—	—·—
1 dolar amerykański	3300·—	3500·—	——
1 dolar kanadyjski	2900·—	3100·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	3900·—	4100·—	——
Marki niemieckie po 100	3800·—	4000·—	—·—
Marki niemieckie drobne	3700·—	3900·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	3850·—	4050·—	00
„ „ drobne	3750·—	3950·—	—·—
Liry włoskie	120·00	140·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	3900·—	4100·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	250·—	280·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	11800·—	12500·—	00
„	na Paryż	250·00	290·00	—.—
„	na Zurych	450·—	500·—	—·—
„	na Pragę	4100·—	4300·—	——
„	na Wiedeń	290·—	310·—	—
„	na Berlin	3975·—	4175·—	——
„	na N. Jork	3200	3400	—·—
„	na Medjoran	120·00	140·00	—·—
„	na Bukareszt	3900	4100	——

Czas odnowić przedpłatę na wrzesień!

Prenumerata miesięczna wynosi:

bez dostawy	175 mk.
z dostawą do domu	195 mk.
na prowincji	200 mk.
za granicą	250 mk.

OGŁOSZENIA.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.